



Miłkowski Informator Lokalnych Aktualności

egzemplarz bezpłatny
ISSN 2353-3757



W sobotę 25 czerwca, przy pięknej, słonecznej pogodzie, odbył się kajakowy Splyw Galindów. Jest to reaktywacja splywu, zorganizowanego po raz pierwszy przez Stowarzyszenie Turystyki Wiejskiej „Miłki” w 2003 r. Trasa splywu wiodła z jeziora Ublik Wielki, przez strugę, łączącą to jezioro z jeziorem Buwełno, a następnie przez jezioro Buwełno, tzw. Głaźną Strugę i jezioro Wojnowo do Kleszczewa. W splywie wzięło udział blisko 60 uczestników, a w tym mili goście: poseł Andrzej Maciejewski z małżonką, wójt gminy Giżycko – Marek Jasudowicz oraz wójt gminy Somonino na Kaszubach – Marian Kryszewski. Szlak kajakowy wzdłuż wspaniałych, połączonych ze sobą jezior rynnowych: Ublika, Buwełna i Wojnowa, stanowi jedną z największych atrakcji turystycznych gminy Miłki. Fotorelacja na stronie 12.



str. 4

Wygraliśmy Regaty Rząd-Samorząd



str. 6-7

„Czarny Łabędź” – miłkowska
marka turystyczna



str. 8-9

Prawdziwy skarb na Świętej Górze

str. 10



Ogólnopolskie Mistrzostwa Ringo

DNI RODZINY W MIŁKACH

W niedzielę 12 czerwca w Miłkach odbył się rodzinny festyn przy okazji celebrowanych po raz pierwszy w naszej gminie – Dni Rodziny. Przy pięknym słończku, na miłkowskim boisku całe rodziny brały udział w różnorodnych grach i zabawach, przygotowanych przez Ośrodek Kultury w Miłkach oraz gżycką ANIMOSFERĘ. Festynowi towarzyszyła ekspozycja dziecięcych prac plastycznych, stworzonych pod hasłem: „Rodzina – tu wszystko się zaczyna”, zaś w OK-u odbył się wernisaż fotografii przyrodniczych Janiny Knap z Rydzewa.



Dzieci pięknie wymalowały najważniejsze rodzinne wartości



Do bajkowego makijażu ustawiła się niezła kolejka



Można było pograć w klasycznego cymbergaja...



... a także w przestrzenne gry planszowe



Inni próbowali sił w rodzinnym przeciągnięciu liny



Pogoda też się uśmiechnęła do uczestników festynu

WZMOŻONA AKTYWNOŚĆ INFRASTRUKTURALNA I TURYSTYCZNA

Szanowni Mieszkańcy Gminy Miłki, pomimo letniego sezonu urlopowego trwają wyężone prace nad realizacją kilku gminnych inwestycji. Rozpoczęła się wyczekiwana od kilkunastu lat budowa wodociągu w Czyprkach. Zaan-
gażowana do tego firma z Giżycka pracuje już przy pierwszych wykopach. Odbyło się też spotkanie informacyjne z mieszkańcami. Koszt tej – kolejnej w gminnym planie wodociągowo-kanalizacyjnym – inwestycji, to około pół miliona złotych, które wyasygnujemy z własnych środków budżetowych. Wodociąg w Czyprkach zostanie wyposażony w studnię monitorującą, aby znana była skala przepływu wody. Takie studnie będziemy też instalować w całej sieci wodociągowej na obszarze gminy. Kolejnymi krokami będzie doprowadzenie wodociągu do wsi Miechy oraz podłączenie do sieci wodociągowej ul. Suwalskiej w Miłkach.

Trwają prace przygotowawcze przy projekcie budowy kontenerowej oczyszczalni ścieków w Staświnach-Osadzie. Przygotowany został przetarg, który wyłoni projektanta. Wartość tego przedsięwzięcia, szacowana na około 200 tysięcy złotych, zostanie pokryta w całości przez Agencję Nieruchomości Rolnych. Do tej pory nie został ogłoszony żaden program, który pozwoliłby wesprzeć całościową realizację inwestycji środkami Unii Europejskiej, ale pilnie śledzimy ten temat, aby aplikować, jeśli tylko pojawi się taka możliwość.

Zrealizowane zostało położenie nawierzchni asfaltowej na drodze w Kleszczewie, a do końca lipca zakończą się prace przy modernizacji drogi w Rydzewie. Zakończymy też budowę chodników w Wyszowatych i dokonany zostanie odbiór oczyszczalni ścieków w Konopkach Nowych. Przed nami rozstrzygnięcie konkursu na modernizację i remonty dróg lokalnych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Złożyliśmy cztery wnioski, które przeszły pozytywnie weryfikację formalną. Teraz nastąpi ranking punktowy i mamy nadzieję, że waga naszych projektów zostanie doceniona. W owym zestawie czterech wniosków najważniejsza jest modernizacja drogi w Paprotkach, której koszt wyniesie około miliona złotych. Liczymy na dofinansowanie rządu 63%. Jeśli się uda, to inwestycja zostanie zrealizowana w całości – nowa nawierzchnia, pobocza i zatoczki – jeszcze w tym roku. Zrealizujemy też dwie zatoki postojowe dla autobusów w Jagodnym Wielkim i Danowie.

Przy dotychczasowym braku większych inwestycji przemysłowych oraz w związku ze znakomitym, krajobrazowo-przyrodniczym położeniem naszej gminy musimy też myśleć o zwiększeniu jej atrakcyjności turystycznej. Wraz z trzema innymi gminami (Kruklin, Pozezdrze i Giżycko) Miłki przystąpiły do projektu – Mazurski Trakt Rowerowy. Chodzi o wykorzystanie dawnych nasypów kolejowych, które w osi północ-południe łączą naszą gminę z międzynarodowym szlakiem rowerowym Green Velo, jako wygodnych ścieżek rowerowych. Jest to duże przedsięwzięcie, które znajduje się obecnie w fazie projektowej.

W ramach współpracy transgranicznej Miłki złożyły też wspólny wniosek z litewskim partnerem z okręgu Jurbarkas. Wielopłaszczyznowy projekt dotyczy m.in. realizacji ścieżek rowerowych, organizacji wypożyczalni rowerów oraz szeroko rozumianej promocji turystycznej (realizacja wspólnej, polsko-litewskiej wystawy, promującej lokalną turystykę). Konkurs do którego aplikowaliśmy zostanie rozstrzygnięty w grudniu, ale obojętne od wyniku liczymy też na dalszą, bliską współpracę z naszymi litewskimi partnerami.



Z miłkowską turystyką i rekreacją wiąże się nieodłącznie kwestia skutecznego oczyszczenia Jeziora Miłkowskiego, co staje się coraz bardziej zadaniem priorytetowym. Jeszcze w tym roku będziemy składali projekt i wniosek na zagospodarowanie plaży w Miłkach, a jeśli będzie plaża, to i woda musi być czysta oraz zdatna do kąpeli.

Ziemia Miłkowska jest naprawdę piękna i godna turystycznego rozpropagowania. Mamy wspaniały szlak kajakowy, wiodący wzdłuż malowniczych jezior rynnowych: Ublika, Buwełna i Wojnowa. Rozpropagowaniu tego szlaku służył kajakowy „Spływ Galindów”, który zorganizowaliśmy pod koniec czerwca. Chcemy tę inicjatywę kontynuować i poszerzać. Mieszkańcy gminy Miłki i ich turystyczni goście mogą korzystać z bazy kajakowej Politechniki Warszawskiej w Ubliku.

Szanowni Państwo, życzę wszystkim, którzy u nas wypoczywają, wspaniałej pogody i wielu sympatycznych wrażeń, a jednocześnie proszę o uwagę i ostrożność w kontakcie z wodą, szczególnie jeśli chodzi o dzieci.

Wójt Gminy Miłki – Barbara Mazurczyk

MIŁKI WYGRAŁY REGATY RZĄD - SAMORZĄD

11 czerwca na jeziorze Niegocin zostały rozegrane XVII Regaty Żeglarskie Rząd - Samorząd. W tegorocznych regatach, na łodziach klasy omega, wystartowało siedemnaście załóg, reprezentujących ministerstwa, parlament i samorządy lokalne. W tym roku organizatorzy, oprócz wyścigu żeglarskiego, który odbywał się na trasie Wilkasy – Giżycko, przewidzieli też krótki dystans, na którym załogi rzuciły żagle, chwyciły za pagaje i ścigały się jako osady wiosłarskie. Pogoda na Niegocinie była wietrzna – wiatr osiągał w porywach 7 stopni w skali Beauforta. Załoga Ministerstwa Spraw Zagranicznych owe zawirowania pogodowe przytłaczała wywrotką jachtu i kąpielą. Okazało się jednak, że sternik załogi z UG w Miłkach, instruktor żeglarski i właściciel Szkoły Żeglarstwa „Natangia” w Rydzewie – Artur Tomkiewicz, przy takim wietrze może wreszcie naprawdę rozwinąć skrzydła. Wyścig żeglarski z Wilkas do Giżycka miłkowska załoga, w której skład oprócz Artura Tomkiewicza wchodziła Marta Bielak i Artur Grzelak, wygrała bezapelacyjne. Na drugim miejscu uplasowała się załoga Lokalnej Organizacji Turystycznej z Giżycka, a na trzecim – załoga Ministerstwa Edukacji Narodowej. Niebawem okazało się, iż nasi żeglarze nie tylko potrafią łapać wiatr w żagle, ale również w pagajowaniu nie mają sobie równych. W wyścigu na pagajach znów zwyciężyła załoga z Miłek, wyprzedzając załogę z Urzędu Miasta Tychy i Urzędu Miejskiego w Giżycku. Obie te wygrane spowodowały, iż załoga Urzędu Gminy w Miłkach zdobyła puchar zwycięzcy XVII Żeglarskich Regat Rząd - Samorząd 2016. A oto, co nam powiedział Artur Tomkiewicz, zapytany na gorąco o wrażenia z regat:

Cieszę się bardzo, że wygraliśmy te prestiżowe regaty. Spodziewałem się dobrego wyniku w wyścigu żeglarskim, bo lubię pływać przy silnym wietrze, ale dużym zaskoczeniem była nasza wygrana w wyścigu wiosłarskim. Myślałem, że z powodu kobiety w załodze – ja siedziałem za sterem, więc nie wiosłowałem – jesteśmy z góry na przegranej pozycji. Tymczasem pani Marta okazała się przy pagaju lepsza od mężczyzn. Była prawdziwym motorem naszego jachtu.

Fot. S. Kędziński



Załoga UG w Miłkach na najwyższym podium odbiera gratulacje od rozradowanej wójt Barbary Mazurczyk.

DZIEŃ DZIECKA W KONOPKACH NOWYCH

Dzień Dziecka to szczególny dzień w roku, w którym wszyscy dorośli starają się, aby dzieci były uśmiechnięte i zadowolone – aby spełniały się ich marzenia. Stowarzyszenie Młodych Rodziców „Pod chmurką” z Konopek Nowych zorganizowało wraz z sołtysiem wsi Dzień Dziecka, który się odbył 4 czerwca przed świetlicą wiejską w naszej miejscowości.



Przeprowadziliśmy liczne konkursy dla wszystkich dzieci poparte wspianymi nagrodami, które dodatkowo uatrakcyjniły ten wyjątkowy dzień. Wszyscy uczestnicy zabawy mogli znaleźć coś dla siebie. Atmosfera zabawy, dobry humor, pamiątkowe fotografie i inne atrakcje sprawiły, że dzień należał do wyjątkowych i bardzo udanych. Bo przecież: „Dziecko jest po to, aby się bawić”, jak mawiał Janusz Korczak.

Mamy nadzieję, że przygotowany przez nas piknik podobał się dzieciakom i będą mile wspominać spędzony z nami dzień. My na pewno zapamiętamy spędzone razem chwile na bardzo długo.

Marta Kamińska
Stowarzyszenie Młodych Rodziców
„Pod chmurką” z Konopek Nowych

PIERWSZA POMOC NA 5 +

W większości przypadków od momentu wezwania pomocy do przybycia służb ratunkowych na miejsce wezwania mija co najmniej 8 minut. Dlatego tak ważne jest udzielenie pierwszej pomocy przez osoby będące świadkami zdarzenia, jeszcze przed przybyciem wykwalifikowanych ratowników. Szanse przeżycia poszkodowanego diametralnie rosną w przypadku podjęcia natychmiastowej pomocy. Niestety, edukacja z zakresu pierwszej pomocy nie jest wciąż naszą najmocniejszą stroną. Dlatego Stowarzyszenie Młodych Rodziców "Pod chmurką" z Konopek Nowych postanowiło to zmienić.

Dzięki dofinansowaniu przez Urząd Gminy Miłki z projektu "Pierwsza pomoc na 5 +", realizowanego od 10.06 do 1.07.2016r., Fundacja „Ratujmy Życie” z Ełku przeprowadziła cykl czterech spotkań w których uczestniczyły dzieci, młodzież i osoby dorosłe nie tylko z Konopek Nowych, lecz także z innych miejscowości, szkoląc się w zakresie udzielania pierwszej pomocy. Wykwalifikowani ratownicy medyczni przeszkolili nas w zakresie resuscytacji krążeniowo-oddechowej, zadławienia, wypadku komunikacyjnego, ewakuacji z samochodu oraz nauczyli nas postępowania przy oparzeniach, zatruciach, krwawieniach i złamaniach.

Dzięki fachowym naukom wiemy jak postępować w trudnych przypadkach, a także nabraliśmy większej pewności siebie. Wiemy również jak ważne jest życie drugiego człowieka, który potrzebuje pomocy, bo życie to największy dar, który każdy człowiek posiada.



Nauka udzielania pierwszej pomocy przy wypadku samochodowym

Marta Kamińska
Stowarzyszenie Młodych Rodziców
"Pod chmurką" z Konopek Nowych

WAKACJE „POD CHMURKĄ”

W czwartkowe popołudnie w świetlicy wiejskiej w Konopkach Nowych zaszczycił nas swą obecnością Pan Karol z Białegostoku, który przeprowadził pokaz animacyjny. Stowarzyszenie Młodych Rodziców "Pod chmurką" zaprosiło dzieci, młodzież i osoby dorosłe nie tylko z naszej miejscowości lecz także z Miłek i Konopek Wielkich. Frekwencja dopisała i wszyscy bawili się znakomicie. Pokaz odbył się dzięki projektowi "Razem pokonamy nudę", dofinansowanemu przez Urząd Gminy w Miłkach.

Natomiast w niedzielę 26 czerwca w Konopkach Wielkich odbył się festyn letni, zorganizowany przez OK w Miłkach.

Dzieci, oprócz fajnych zabaw planszowych, mogły skosztować wybornych smakołyków, przygotowanych przez Sołtysa Konopek Wielkich – Pana Mariusza Supińskiego i Stowarzyszenie Młodych Rodziców "Pod chmurką" z Konopek Nowych. Wszyscy uczestnicy bawili się znakomicie.

Stowarzyszenie Młodych Rodziców "Pod chmurką" zorganizowało też w dniach 27.06 – 08.07.2016 r. zajęcia wakacyjne dla dzieci. Każdy uczestnik zajęć znalazł coś dla siebie. Odbyły się zajęcia kulinarne, gry i zabawy na świeżym powietrzu, wyjazdy na wycieczki, nie tylko rowerowe ale i poznawcze. Uczestnikom zajęć dni mijały w bardzo wesołej i przyjaznej atmosferze. Zajęcia zostały zrealizowane w ramach projektu "Razem pokonamy nudę", dofinansowanemu przez Urząd Gminy w Miłkach.

Marta Kamińska
Stowarzyszenie Młodych Rodziców
"Pod chmurką" z Konopek Nowych



Rozentuzjasmowana widownia na pokazie animacyjnym

W cyklu „Miłkowska przedsiębiorczość” pragniemy zaprezentować Państwu przedsięwzięcia gospodarcze, realizowane na obszarze gminy Miłki oraz osoby, które osiągnęły pewne sukcesy w owej lokalnej działalności ekonomicznej. Być może te artykuły zainspirują Państwa do aktywnego zmierzania się z własnymi marzeniami i projektami.

„CZARNY ŁABĘDŹ” – WZORCOWA MARKA TURYSTYCZNA

Rydzewska Gospoda „Pod Czarnym Łabędziem” oraz funkcjonujący przy niej kemping i przystań jachtowa, to obiekty turystyczne, które już od dwóch dekad stanowią wzorec oryginalnej i konsekwentnej, gospodarczej działalności turystycznej nie tylko w gminie Miłki, ale również – ośmielę się postawić taką tezę – na całych Mazurach. Nawiązując do mazurskiej przeszłości i tradycji, czego wyrazem jest sam obiekt i wystrój gospody, integrując lokalną społeczność z letnimi przybyszami, czego najlepszym przykładem jest inicjatywa organizacji „Rydzewskej Majówki”, i jednocześnie zawsze wykorzystując bieżące trendy w turystyce, czego emanacją jest obecna, kompleksowa działalność obiektu pod szyldem „Resort & Marina & Boat Service” – twórcy i właściciele „Czarnego łabędzia”, Selwina i Jerzy Nowakowscy, stworzyli turystyczną markę najwyższej klasy. Jak do tego doszło? Aby o tym opowiedzieć, musimy cofnąć się do czasów, kiedy Rydzewo nie było, tak jak dzisiaj, gwarnym, mazurskim kurortem, jeno senną wiosieczką, gdzie żeglarze zatrzymywali się czasem jedynie po to, aby zrobić zakupy w geesowskim sklepie.



KAPITALIZM NA MIARĘ MAZURSKIEJ PROWINCJI



Selwina i Jerzy Nowakowscy

Na początku lat 80. ubiegłego stulecia, podczas studiów na warszawskiej Akademii Wychowania Fizycznego, poznała się i zakochała w sobie dwójka studentów – warszawianka Selwina i giżycczanin Jurek, pochodzący z szeroko rozgałęzionej nad Niegocinem, kresowej rodziny Nowakowskich. W 1982 r. odbył się ślub, a pięć lat później młodzi małżonkowie, z rocznym synem – Jankiem, wbrew sugestiom rodziny postanowili porzucić Warszawę i spróbować ułożyć sobie życie na Mazurach. W rodzinnym mieście Jurka – Giżycku – mogła ich czekać jedynie kariera nauczycielska, co wcale im się nie uśmiechało. Więc bez żadnej praktyki i większego kapitału zostali „prywaciarzami”, otwierając budkę z hot-dogami obok sklepu Centrali Rybnej przy ul. Warszawskiej. Nie był to milionowy biznes, więc trzeba było oszczędzać i Nowakowscy zamieszkali u przyjaciół w Przykopic. Obserwując ich poczynania i doceniając możliwości, jakie daje wieś, sami zapragnęli kupić ziemię w gminie Miłki, aby coś ciekawego na niej zacząć robić. Nie była to wówczas sprawa prosta i aby dysponować gospodarstwem i ziemią, trzeba było mieć uprawnienia rolnicze, więc Selwina ukończyła

eksternistycznie Zasadniczą Szkołę Rolniczą w Olecku. Potem zaczęło się rozglądanie po okolicy, a co za tym idzie – częste wizyty u naczelnika gminy Wiesława Sadoka. Naczelnik Sadok rzekł w pewnym momencie: – *Jak jesteście tacy przedsiębiorczy, to jest do wydzierzawienia plaża wiejska w Rydzewie. Bierście ją i... się wykażcie.* W 1989 r. Selwina i Jerzy Nowakowscy podpisali z gminą Miłki pierwszą, trzyletnią umowę na dzierżawę spłachetka gruntu obok kościoła nad Jeziorem Bocznym w Rydzewie.

OD KEMPINGU DO STYLOWEJ GOSPODY

Na wiejskiej plaży w Rydzewie powstał pierwszy w gminie Miłki prywatny kemping, na którym po przemianach systemowych 1989 r. zaczęły się pojawiać coraz częściej zagraniczne „campery”. Była to jednak wciąż działalność przynosząca dochód jedynie sezonowo, więc aby utrzymać rodzinę przez cały rok (w 1991 r. urodziła się córka – Katarzyna) Nowakowscy otworzyli przy giżyckiej obwodówce bar dla TIR-owców, a obok niego – komis samochodowy. I tak to się powoli i pracowicie toczyło... Selwina Nowakowska wspomina, iż kolejnego „kopa rozwojowego” znów dał im gospodarz gminy – Wiesław Sadok. W drugiej połowie lat 90. Polska weszła w unijny okres przedakcesyjny i pojawiły się nowe inicjatywy oraz możliwości.

– Wójt Sadok zadzwonił do nas i wręcz kazał zainteresować się różnymi inicjatywami programowymi dla Mazur – wspomina Selwina Nowakowska. – Powiedział: wchodźcie w to i działajcie, bo inaczej Miłki nic na tym nie skorzystają.

Tak się zaczęła współpraca z Fundacją Zielone Płuca Polski oraz Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich (LEADER), która przyniosła częste kontakty z zagranicą oraz wielką świadomość o konieczności ciągłego rozwoju i doskonalenia swojego produktu.

– Uzmysłowiłam sobie jacy jesteśmy bogaci mając naszą mazurskość, nie tylko w formie cudownego krajobrazu, natury, ale również wyjątkowej tradycji – mówi Selwina Nowakowska. – Zaczęłam dużo czytać, mozolnie odgrzebywać historie i dawne klimaty mazurskie, wiedząc już jaka to może być beczka ze złotem.

Ale wciąż jeszcze nie było w Rydzewie charakterystycznego, zabytkowego i klimatycznego obiektu, który już niebawem miał się stać swoistą marką tej miejscowości.

– Do XIX-wiecznej, drewnianej stodoły, która dziś mieści Gospodę „Pod Czarnym Łabędziem” było kilka podejść – wspomina Selwina Nowakowska. – Kilukrotnie nas namawiano do nabycia i przeniesienia tego obiektu z Rogant nad Darginem do Rydzewa, ale jakoś nie mieliśmy do tego przekonania. Wszystko zmienił nasz pobyt w USA, gdzie mieliśmy okazję obejrzeć różne, bardzo oryginalne lokale. Wracając, modliliśmy się w samolocie, aby oferta była jeszcze aktualna...

Była. Selwina twierdzi, iż nie miała wówczas zielonego pojęcia, iż przedwojenna gospoda Paula Packheisera, która mieściła się w ryglowym budynku obecnej świetlicy wiejskiej w Rydzewie, nosiła nazwę – „Gospoda Pod Łabędziem” (Gasthaus zum Schwan). Więc nazwa – „Gospoda Pod Czarnym Łabędziem” to oryginalny pomysł. A może zadziałał genius loci...

RYDZEWO JAKO MAZURSKI KURORT

U progu przemian lat 90. ubiegłego stulecia wioska położona u styku Niegocina i Jeziora Bocznego nie miała takich infrastrukturalnych atutów turystycznych, jak na przykład Wilkasy, gdzie zlokalizowane były rozbudowane, instytucjonalne ośrodki turystyczne ZSMP, AZS i PTTK oraz docierała komunikacja miejska z Giżycka. Można powiedzieć, że tutejszą rewolucję turystyczną zaczęli prawie od zera Nowakowscy. Nie dość, że sami się tym zajmowali – w wir swojej pasji wciągnęli też innych. Już w 1996 r. zainicjowali działalność pierwszego w powiecie zrzeszenia agroturystycznego – Stowarzyszenia Turystyki Wiejskiej „Miłki”, próbując doprowadzić do praktycznego partnerstwa różnorodnej, lokalnej działalności turystycznej. W roku 2003 owo stowarzyszenie zrealizowało po raz pierwszy z dużym nagłośnieniem medialnym kajakowy „Spływ Galindów” po rzece Orzyszy i jeziorach: Tyrkło, Buwełno i Wojnowo, który obecnie jest reaktywowany, jako jedna z najciekawszych atrakcji turystycznych gminy. Pomysłem Nowakowskich była też „Rydzewska Majówka” – doroczna impreza kulturalno-rozrywkowa, która stała się głównym nośnikiem promocyjnym Rydzewa. Na rozpoczętej w 2000 r. i kontynuowanej po dziś dzień w majowy weekend imprezie skupia się wszystko, co dotyczy tożsamości regionalnej, dziedzictwa kulturowego i kulinarnego, a także milej, integracyjnej zabawy.

– Byłam przekonana, że taka impreza, na wzór wiejskiego jarmarku, jest nam marketingowo niezbędna, a jednocześnie zintegruje lokalne środowiska – mówi Selwina Nowakowska. – Przez wiele lat organizowaliśmy ją pod szyldem stowarzyszenia, a obecnie przekazaliśmy Ośrodkowi Kultury w Miłkach. Dalej jednak udostępniamy miejsce, scenę, prąd i wszystko, co potrzebne.

Przykład pionierskiej działalności Selwiny i Jerzego Nowakowskich spowodował, iż Rydzewo jest już dzisiaj całkiem inną miejscowością. Działają tu liczne pensjonaty, ośrodki, przystanie, jest szkoła żeglarska, a nawet stawiany jest apartamentowiec. Dzięki całorocznej działalności Gospody „Pod Czarnym Łabędziem” oraz pasji Jurka, związanej z żeglarstwem lodowym, turyści krajowi i zagraniczni trafiają

tu również poza sezonem, np. na Bojerowe Mistrzostwa Europy i Świata w klasie Monotyp XV. Właściciele Gospody „Pod Czarnym Łabędziem” są członkami-założycielami ogólnopolskiej Sieci Dziedzictwa Kulinarnego i laureatami licznych konkursów i nagród, m.in. za Najlepszy Produkt i Usługę Warmii i Mazur w dziedzinie usług gastronomicznych (2013 r.). Nie lada wyróżnieniem był też fakt, iż z okazji zakończenia Roku Polskiego we Francji Urząd Marszałkowski w Olsztynie powierzył im (wspólnie z Karczmą Warmińską w Giętrwałdzie) zorganizowanie przyjęcia dla 800 osób w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu.

W małym Rydzewie udaje się więc prowadzić bardzo dobrą, satysfakcjonującą i stymulującą, turystyczną działalność lokalną, a jednocześnie myśleć i planować globalnie.

Wojciech Marek Darski



XIX-wieczna stodoła z Rogant na stałe wpisała się w krajobraz Rydzewa



Występ zespołu ludowego na scenie „Rydzewskiej Majówki” w 2014 r.



PRAWDZIWY SKARB NA ŚWIĘTEJ GÓRZE

Świenta Gora, Heiligen Berge, Pruzzen Höhe, Święta Góra – te wszystkie nazwy dotyczą siodlastego wzniesienia, wypiętrzonego na wysokość 144 m n.p.m. przy wschodnim brzegu jeziora Wojnowo w obrębie wsi Staświny. Dotrzeć tam można od szosy orzyskiej, skręcając w prawo przed mostem na Staświnie, a następnie idąc wiejską drogą i na ostrym zakręcie przy ostatnich zabudowaniach skręcając w polną drogę na lewo. Za ten spacer nagrodzeni zostaniemy wspaniałym widokiem na głęboką, otoczoną morenowymi wzniesieniami rynnę Wojnowa – jest to jeden z najlepszych punktów widokowych w gminie Miłki. Ale miejsce to, oprócz wspaniałego, krajobrazowego ukształtowania ma też fascynującą, obrosłą legendami historię.

10 lipca 2016 (niedziela)

miejsce: Staświny (gmina Miłki)
godz: 16.00, wstęp wolny

W programie:

- historyczne obozowisko,
- Cor łuczniczy
- Gry i zabawy historyczne dla uczestników imprezy,
- Pokazy walk rycerskich
- Jarmark staroci
- Wspólne ognisko dla uczestników imprezy

Bój na Św. Górze w Staświnach

TAŃCE ŚWIĘTOJAŃSKICH DZIEWIC

Tajemnicze wzgórze nad Wojnowem zaczęło być szerzej znane w XVII wieku kiedy to nadworny kartograf księcia pruskiego – Józef Naronowicz Naroński zaznaczył je na sporządzonych przez siebie mapach dystryktu leckiego i ryńskiego. W drugiej połowie XIX stulecia Johann Michael Guise wymienił je w spisie staropruskich grodzisk. Pierwsze wykopaliska na Świętej Górze przeprowadził jesienią 1881 r. nauczyciel ze szkoły w Staświnach o nazwisku Scherbing. Jego znaleziska spowodowały zainteresowanie królewieckiego Towarzystwa Naukowego Prussia, z którego ramienia przez dwa kolejne lata badał wzgórze Heinrich Lorek. Ów badacz jako pierwszy zanotował legendę, przytaczaną przez miejscową, staświńską ludność:

Ludność okoliczna mówi: na górze jest w nocy strasznie, a zwłaszcza w Noc Świętego Jana pokazują się dziewice, które na szczycie tańczą. Można przypuszczać, że tutaj w minionych latach obchodzono pogańskie święta, być może przesilenia słońca. Uroczystości były zapewne obchodzone nie bez ognia, połączone z dużą uctą.

Opowieść ta – w połączeniu z wynikającą z tradycji ludowej nazwą – wskazywałaby na to, iż w dawnych czasach wzgórze nad Wojnowem stanowiło plemienne sanktuarium staropruskich Galindów. Inne legendy mówią o światłości, jaka wydobywa się ze wzgórza w księżycowe noce (pojawia się przy tym jeszcze jedna ludowa nazwa – Srebrna Góra) oraz o zatopionym w Wojnowie wozie pełnym skarbów, o który zahaczyły rybackie sieci, ale zerwał się i stoczył w największą głębię. Badający Świętą Górę w latach 1922/23, odkrywca archeologicznej kultury bogaczewskiej – Hans Kurt Hess von Wichdorff, ulokował tutaj siedzibę jedyne, znanego z imienia „króla” Galindów – Ysegupsa.

GRODZISKO CZY SANKTUARIUM ?

W oparciu o XIX- i XX-wieczne badania uformowała się opinia o nietypowym w swojej formie grodzisku staropruskim nad Wojnowem. Owa odmienność polega na tym, iż od południowego wschodu chroni wzgórze dolina rzeczki

Staświnki, a od zachodu wody jeziora. Jedyne umocnienia ziemne, w formie 3,5-metrowego wału, odcinają od południa rozległy majdan o kształcie trójkąta, zwróconego wierzchołkiem na południe. Od lat 70. ubiegłego stulecia szczególną uwagę Świętej Górze poświęciło małżeństwo archeologów z Uniwersytetu Białostockiego – Małgorzata i Maciej Karczewscy. Dzięki nim w latach 2011-2013 na Świętej Górze przeprowadzono kompleksowe badania archeologiczne w ramach europejskiego programu "Ekolgia Krucjat" (The Ecology of Crusating). Badania te (m.in. skanowanie wzgórze za pomocą magnetometru) przyniosły przebogaty plon znalezisk oraz nowe zagadki. Bezspornie określono okres zasiedlenia wzgórze nad Wojnowem. Galindowie pojawili się tam we wczesnej epoce żelaza, czyli około 2,5 tysiąca lat temu i praktycznie nieprzerwanie dotrwali do początku XIV wieku. Wątpliwości natomiast przyniosło badanie wału grodziska – wygląda na to, iż uformowano go nie w pradziejach, ale w drugiej połowie XVII w., jako obwałowanie obozu wojskowego podczas szwedzkiego „potopu”. Sprawa jest dyskusyjna, ale gdyby tak było faktycznie i Święta Góra nie była grodziskiem obronnym, a jedynie otwartą osadą, to argumenty zyskuje teoria o umiejscowionym tutaj staropruskim sanktuarium. Takie miejsca były wspólne dla wszystkich plemion pruskich, które respektowały je jako otwarte, uświęcone azyle i w związku z tym nie wymagały one umocnień obronnych.



Krzyżacka konkwista nie przerwała ciągłości osiedleńczej na Świętej Górze i w Staświnach

WSPÓŁCZESNY SKARB ŚWIĘTEJ GÓRY

Prehistoryczne dzieje Świętej Góry w Staświnach w połączeniu z niezwykle walorami widokowymi, jakie posiada to miejsce stanowią dla nas współcześnie skarb o wiele większy, niż te wzmiankowane w ludowych legendach. Grodzisko lub sanktuarium na Świętej Górze nierozdzielnie związane jest z dziejami wsi Staświny, która w świetle badań archeologicznych, prowadzonych tu przez Małgorzatę i Macieja Karczewskich jawi się jako... najstarsza wieś na Mazurach. Co prawda lokacja wsi nastąpiła za czasów krzyżackich – w 1475 r., ale tutejsze osadnictwo sięga 2,5 tysiąca lat wstecz i wygląda na to, że krzyżacka konkwista wcale go nie przerwała. Zachowała się też staropruska nazwa wsi, wywodząca się od słowa „aswinam”, co w pruskim języku bałtyjskim oznaczało mleko kobyły. Żadna z innych mazurskich wsi nie może sobie wystawić takiego, liczącego 2,5 tysiąca lat rodowodu,

Do tej pory nikt tych atutów nie wykorzystywał promocyjnie, jedynie giżyckie Stowarzyszenie „Wspólnota Mazurska” organizowało kilkakrotnie na Świętej Górze ogniska świętojańskie. W lipcu tego roku po raz pierwszy zaplanowano na wzgórze nad Wojnowem większą imprezę kulturalno-rozrywkową, połączoną z rekonstrukcyjnym, średniowiecznym pokazem rycerskim (obszerniejszy, kolorowy fotoreportaż z imprezy zamieścimy w kolejnym numerze „Miłej”). Pomimo wręcz eksperymentalnej organizacji tego pionierskiego przedsięwzięcia i zmiennej pogody, dość duża frekwencja pokazała jak wielkie jest zainteresowanie plastycznie odzwierciedloną historią i staropruskimi relikami. Dla mieszkańców Staświn i całej gminy Miłki jest to wskazówka w jakim kierunku pójść z tzw. marketingiem turystycznym. Staropruskie sanktuarium na wzgórze nad Wojnowem, po ostatecznym zakończeniu badań archeologicznych, przy pomocy naukowców i ich studentów mogłoby się wzbogacić o jakieś trwałe elementy rekonstrukcyjne, ukazujące czasy pruskie i krzyżackie, będące jednocześnie niepoślednią atrakcją turystyczną. Marka najstarszej wsi na Mazurach mogłaby też na stałe przylgnąć do Staświn i niebywale rozpropagować tę miejscowość. Jest o co powalczyć, tym bardziej, iż wieś leży przy bardzo uczęszczanym latem szlaku warszawskim – drodze krajowej nr 63. Już widzę tę drewnianą, staropruską wieżę strażniczą na Świętej Górze, z której rozciąga się przestronny widok na całe Wojnowo i Niegocin...

OGRAJMY WAKACJE!
PROJEKT LATO 2016

CYKL FESTYNÓW LETNICH W GMINIE MIŁKI:
MIŁKI 25.06, KONOPKI WIELKIE 28.06,
JAGODNE WIELKIE 02.07, PAPIRZKI 08.07,
RUDA 09.07, JAGODNE MAŁE 15.07 !!!
Zakończenie WAKACJI Miłki: 27.08

✓ GRY PLENEROWE XXL ☺, TANCE
✓ WSPANIAŁA LETNIA ZABAWA,
✓ MIEJSCE: PLAŻA, LUB BOISKO PRZY ŚWIETLICY

START: ZAWSZE G. 16.00 !!

OKMi
OGRODZENIE KULTURY W MIŁKACH

Wojciech M. Darski

I OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ RINGO W MIŁKACH

W sobotę 11 czerwca na boisku przy Zespole Placówek Oświatowych w Miłkach rozegrany został I Ogólnopolski Turniej Ringo. Na zawody do Miłek przyjechały drużyny ringo z: Kętrzyna, Bartoszczyk, Górowa Iławeckiego, Lelisu, Nasiadek, Łęga Przedmiejskiego i Łęga Starościńskiego oraz Goszczyna.



Ceremonia otwarcia I Ogólnopolskiego Turnieju Ringo w Miłkach

W szranki z nimi stawali miejscowi zawodnicy z Miłek, Wyszołatych, Konopek i Staświn, przygotowani przez trenera i prekursora dyscypliny ringo w gminie Miłki – Marka Gila. Poszczególne zawodnicy oraz zespoły tworzyły reprezentacje Kurpiowskiego Towarzystwa Ringo i Warmińsko-Mazurskiego Towarzystwa Ringo. Ogółem na miłkowskim boisku rywalizowało w ringo 67 zawodników i zawodniczek. Zawody były rozgrywane w różnych kategoriach według wieku i płci. Zaś z okazji Miłkowskich Dni Rodziny rozegrano też Spartakiadę Rodzinną w której rywalizowały zespoły rodzinne – zwyciężył w niej rodzinny zespół trenera Marka Gila, przed rodziną Tarnaskich i Masiaków. W miłkowskim turnieju wziął udział (również jako zawodnik) wiceprezes Polskiego Towarzystwa Ringo i trener polskiej reprezentacji w tej dyscyplinie sportu – Mariusz Wangryn. Pomimo zmiennej pogody i miejscami porywistego wiatru, zawody należy uznać za niezwykle udane. To wspaniałe przedsięwzięcie sportowe zostało sfinansowane jako zadanie publiczne ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki, Urzędu Gminy Miłki oraz Starostwa Powiatowego w Giżycku. Poniżej prezentujemy tabelę wyników turnieju.



Mało brakowało, ale mam ten krążek...



Im młodszy zawodnik, tym większa dumę z wygranej

Wyniki I Ogólnopolskiego Turnieju Ringo – Miłki 11.06.2016 r.

Żak:

1. Wiktor PAWELCZYK – KTR;
2. Antoni SIENKIEWICZ – W-MTR;
3. Łukasz LASKOWSKI – KTR;

Zaczka:

1. Anna SZPORKO – W-MTR;
2. Zuzanna SYLWESTRZAK – KTR;
3. Kornelia GROMEK – KTR;
4. Amelia RUSZCZYK – KTR;
5. Julia LASKOWSKA – KTR.

Młodzik:

1. Przemysław DUSZAK – KTR;
2. Mateusz KOSAKOWSKI – Miłki;
3. Mateusz ANTONIUK – Miłki;
4. Jakub KURGAN – KTR;
5. Dawid GRZELAK – Miłki;
6. Bartłomiej GOWKIELEWICZ – Miłki;
7. Igor PARZYCH – KTR;
8. Sebastian MROŻEK – KTR;

Młodziczka:

1. Amelia GROMEK – KTR;
2. Patrycja PĘDZICH – KTR;
3. Kinga PĘDZICH – KTR;
4. Dagmara PRUSACZYK – KTR;
5. Marta LEJMAN – Miłki;
6. Emilia BĄCZEK – Miłki;
7. Aleksandra JEŃCZYK – Miłki;
8. Gabriela DZIEMIANOWICZ – Miłki;

Kadet:

1. Konrad KOMOROWSKI – Goszczyn;

2. Krzysztof MAŁEK – Goszczyn;
3. Bartłomiej SZPORKO – W-MTR.

Kadetka:

1. Monika WANGRYN – Mogielnica;
2. Roksana PRUSACZYK – KTR;
3. Beata CHOCHLEWICZ – Goszczyn;
4. Zuzanna KAMIŃSKA – W-MTR.

Klasa otwarta mężczyzn:

1. Mariusz WANGRYN – Mogielnica;
2. Marek GIL – W-MTR;
3. Patryk ZIÓLKOWSKI – W-MTR;
4. Mateusz PEŁKOWSKI – Miłki;
5. Wojciech SIENKIEWICZ – W-MTR;
6. Jakub ALEKSIEJCZUK – Miłki;

Klasa otwarta kobiet:

1. Roksana GIL – W-MTR
2. Izabela KOWALCZYK – KTR;
3. Sylwia SMILGIN-KAMIŃSKA – KTR;

Szkolne dwójki mieszane do lat 13:

1. Zuzanna SYLWESTRZAK i Wiktor PAWELCZYK – KTR;
2. Anna SZPORKO i Antoni SIENKIEWICZ – W-MTR;
3. Amelia RUSZCZYK i Łukasz LASKOWSKI – KTR;
4. Julia LASKOWSKA i Kornelia GROMEK – KTR;

Szkolne dwójki mieszane do lat 13:

1. Amelia GROMEK i Przemysław DUSZAK – KTR;
2. Dagmara PRUSACZYK i Jakub KURGAN – KTR;

3. Marta LEJMAN i Mateusz ANTONIUK – Miłki;
4. Patrycja PĘDZICH i Igor PARZYCH – KTR;
5. Kinga PĘDZICH i Sebastian MROŻEK – KTR;
6. Emilia BĄCZEK i Bartłomiej GOWKIELEWICZ – Miłki;

Szkolne dwójki mieszane do lat 16:

1. Monika WANGRYN i Krzysztof MAŁEK – Mogielnica / Goszczyn;
2. Beata CHOCHLEWICZ i Konrad KOMOROWSKI – Goszczyn;
3. Roksana PRUSACZYK i Bartłomiej SZPORKO – KTR / W-MTR.
4. Zuzanna KAMIŃSKA i Mateusz KOSAKOWSKI – W-MTR / Miłki.

Dwójki mieszane:

1. Roksana i Marek GIL – W-MTR;
2. Izabela KOWALCZYK i Patryk ZIÓLKOWSKI – KTR / W-MTR;
3. Roksana PRUSACZYK i Konrad KOMOROWSKI – KTR / Goszczyn;

Rodzinne dwójki rodzeństwa:

1. Dagmara i Roksana PRUSACZYK – KTR;
2. Kinga i Patrycja PĘDZICH – KTR;
3. Anna i Bartłomiej SZPORKO – W-MTR.

Rodzinne dwójki rodzic/dziecko:

1. Roksana i Marek GIL – W-MTR;
2. Monika i Mariusz WANGRYN – Mogielnica;
3. Bartłomiej i Irena SZPORKO – W-MTR;
4. Antoni i Wojciech SIENKIEWICZ – W-MTR.

ŚWIĘTOJAŃSKA IMPREZA SENIORÓW W KLESZCZEWIE

W niedzielę 26 czerwca na plaży wiejskiej w Kleszczewie odbyła się impreza świętojańska, zorganizowana przez Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów – Koło w Marcinowej Woli, przy wydatnej pomocy Sołtysa i Stowarzyszenia Przyjaciół Kleszczewa oraz Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Miłkach. W gości do Kleszczewa zjechali seniorzy z całego powiatu giżyckiego. Ta sympatyczna impreza mogła się odbyć dzięki grantowi Urzędu Gminy Miłki.



Przebieranki w tanecznym kręgu



Miły relaks pod topolą



Biesiadne konwersacje świętojańskie



Panowie bawią się wspaniale



Do seniorów dołączyła roztańczona młodzież



Świętojański koncert „Marcinianek”

KAJAKOWY SPŁYW GALINDÓW 2016



Spływ wystartował z ośrodka Politechniki Warszawskiej nad jeziorem Ublik Wielki



Na jeziorze Ublik Wielki



Kajaki przedzierają się malowniczą strugą, łączącą jeziora Ublik Wielki i Buwełno



Na jeziorze Buwełno uczestników spływu ochraniały strażacy z OSP Miłki



No i będą piękne zdjęcia



Rodzinna fotka z gośćmi – od lewej: poseł Andrzej Maciejewski, wójt Barbara Mazurczyk, wójt gminy Giżycko – Marek Jasudowicz i wójt gminy Somonino – Marian Kryszewski

BIULETYN INFORMACYJNY

Wydawca: Urząd Gminy w Miłkach, ul. Mazurska 2, 11-513 Miłki, tel. 87 421 10 60, fax. 87 421 10 07, ugmilki@gminamilki.home.pl

Redakcja: Wydawnictwo „Mazury od środka”, tel. 510 064 038, krive@mazuryodsrodka.pl

Skład, łamanie i druk: Drukarnia „Biały Kruk” w Białymstoku